

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 71 I piętro.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerczy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halerczy 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 60 halerczy, za każdy następny 50 hal.
Nekrologi 50 halerczy.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 12 hal.; na prowincji i zagranicą 14 hal. = 10 fenigów = 8 groszy.

TEATR

Największa artystka kinematografu i ulubienica publiczności **MIA MAY**

VICTORIA SYLWETKA DJABŁA

dramatyczny obraz artystyczny z życia sieroty w 5 aktach, w głównej roli MIA MAY.

Program od soboty 13-go do poniedziałku 15-go października 1917 r.

Tygodnik „Mester”. — **TAJEMNICZY MEYER** farsa w 3 aktach.

Uwaga.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4 i pół, w niedziele o godz. 4 ej po południu.

1817



1917

Tadeusz Kościuszko

Niema chyba drugiego imienia, któreby było tak znane w Polsce i w cywilizowanym świecie, jak imię Tadeusza Kościuszki. Zna to imię w Polsce najskromniejszy prostaczek, wymawia je już stawiające pierwsze kroki dziecko. Zna je świat cały i każdy obywatel po tej i tamtej stronie oceanu wie, kto był Kościuszko a na dźwięk Jego imienia hołd w duszy oddaje „bohaterowi dwóch światów”.

Jest bowiem Kościuszko nie tylko bohaterem padającej w gruzy Polski:—Jego nieśmiertelna pamięć mieszka w panteonie ludzkości.

To też jutro, w dniu 15 października 1917, w setną rocznicę Jego zgonu na gościnnej ziemi Helwetów, gdy cała Polska poprzez zaborcze kordony, każde miasto, nieomal każda wieś polska jednoczyć się będzie o tej samej godzinie w czi i hołdzie dla Naczelnika Narodu i w obcowaniu z Jego promiennym duchem, jak w ozywczem zdroju krzepić się będzie na dalszą walkę i wyrwanie, — równocześnie we wszystkich niemal wielkich środowiskach kulturalnych na starym i nowym lądzie —mimo zawieruchy wojny światowej, łączyć się będą z nami przedstawiciele obcych społeczeństw w hołdzie dla Bohatera Wolności.

Stąd ta wielkość Kościuszki, dlaczego, jakby na skutek zgodnego plebiscytu, wielbi go Naród i świat?

Kościuszko był bohaterem. Był bohaterem narodowym. W nim, jak w złomie marmurowej skały ukazała się wielkość i tężyzna narodu polskiego, w nim ujawniła się w potęgę polskość w swej najczystszej, najszlachetniejszej formie.

Działalność Kościuszki przypada na czasy straszego rozkładu i upadku niepodległości państwowej Polski, gdy złoto obce i wojsko obce najezdniczą falą zalewały kraj i podrywały jego państwowy gmach. W chwili takiej Kościuszko umiał dostrzedz grożącą katastrofę, miał odwagę przeciwstawić się zdemoralizowanej i upadłej większości ziomków i stanąć na czele zdrowej części narodu do walki zbrojnej, przeciw dybiącej na zgubę niepodległości polskiej Rosji.

Czcimy w Kościuszcze żołnierza polskiego i patriotę, który w chwili tonięcia nawy państwowej rzucił narodowi płomienną hasło walki zbrojnej z najazdem i tej walki stał się symbolem, głosząc, że siła państwa, to przedewszystkiem jego siła zbrojna.

Czcimy w Kościuszcze o kryształowym charakterze wzór obywatela, który idąc z postępowaniem czasu i kultury, powołał do życia obywatelskiego ciemnego chłopca i w siermiężnym ludzie polskim odkrył pierwszy nowe, niewyczerpane źródło siły na-

rodowej. Przez Kościuszkę zdobył chłop prawo do Ojczyzny, skąd słusznie wielbić Go będzie po wieki, jako swego bohatera.

Kościuszko, to miłość Wolności, którą jedynie żył, na której ołtarzu gotów był złożyć wszystko, o którą szedł walczyć za morze, dla obcego ludu. Ta najwyższa miłość, do jakiej zdolny jest wznieść się człowiek, zjednała mu miłość świata, który go także za swego uznał bohatera. Imię Kościuszki, to jedno z tych złotych ogniw które Polskę łączą z kulturą zachodu, obcą kulturze wschodniej.

Najwyższe umiłowanie nipodległości narodu, gotowość oddania dla niej życia —oto idea Kościuszkowska, która świeciła pokoleniom polskim w najciemniejsze noce niewoli, dla której żyli i na wszystkich polach Europy przelewali krew najszlachetniejsi w narodzie, która nareszcie po długich latach ciszy i martwoty na ziemiach polskich znalazła wspaniałe wcielenie w bohaterskich Legjonach polskich, które na ostrzach swych bagnatów znówu podniosły przed światem imię i sprawę Polski.

Patrzył Kościuszko, jak zawieraly się wrota wolności polskiej i do obrony jej przed zawistnymi sąsiadami wzywał, wołając do współobywateli: „Pierwszy krok do zrzucenia niewoli jest: odważyć się być wolnym!”

Obchodzimy stuletnią rocznicę Jego śmierci w dziejowej chwili, gdy otwierają się wrota niewoli polskiej, a przywykłym do ciemności niewoli oczom ukazuje się blask jutrzeńki. „Patrzy Kościuszko na nas z nieba“, a duch Jego, zaludniający dziś całą Polskę, woła nieśmiertelne słowa: „Odważyć się być wolnym!”

Czy słowa te trafią do żywych i czujących współziomków, czy pobudzą śpiące i obcego wyczekujące cudu?

Niechby z poza grobu idące do Narodu wołania Kościuszki: „Pierwszy krok do zrzucenia niewoli jest: odważyć się być wolnym!” — grotem utkwiło w każdej piersi polskiej i na przelęczy dziejów czynem stanęło na Jego chwałę. Niechby ponad przyziemny lęk szarą troskę i krótkowzroczne orientacje wzbila się Odwaga Wolności, niechby powstała tej Wolności gwarantka: Armja Polska, — a uradowały się nieśmiertelny Duch Kościuszki, któremu imię: WOLNOŚĆ.



